

ANTYTILA, Forteca Bachmut

Forteca Bachmut
Wszystkie modlitwy nasze są tu
I serc ze stali duch
A obrońcy niezłomnych Krut
Ślą nam z nieba do walki zew
Wolność, ogień i gniew!
Wokół mury spalone bojem
Mamo, a ja stoję
Mamo, ten w szeregu to ja
Matko, to moja bitwa
Zwycięzę i powrócę.

Przed nami nasza baza
Już nie istnieje ból i dawne urazy
To moje silne ramię, ja z Tobą bracie
Stoimy przeciw pełnącej zarazie
Z flanki nadchodzi atak w kolejnej fazie
Pracujemy w spokoju, tak jak nas uczyli
Tam nasze jutro, za naszymi plecami
I tam nasze dzieci, rodzice, rodziny
I wracający na tarczy – nasi kompani
Oni też są tam, za naszymi plecami!
Niech zadrży szczur zagnany w kąt
I zapłonie żar – naszego marszu trop
Bo tu wszędzie praca dla naszych rąk
Tu.
Tu!

Forteca Bachmut
Wszystkie modlitwy nasze są tu
I serc ze stali duch
A obrońcy niezłomnych Krut
Ślą nam z nieba do walki zew
Wolność, ogień i gniew!
Wokół mury spalone bojem
Mamo, a ja stoję
Mamo, ten w szeregu to ja
Matko, to moja bitwa
Zwycięzę i powrócę.

Zaraz stanie się ciemno,
I padnie w agonii krwawy upiór
Czyli nie walczyliśmy nadaremno
Więc coś był wart nasz dziki upór
Więc wszystko zgodnie z planem, przed nami ranek,
A wraz z nim zwycięstwo!
Na koniec powiem tylko: to nie grzech się bać!
Grzech – to zdradzić swoją brać!

Forteca Bachmut
Wszystkie modlitwy nasze są tu
I serc ze stali duch
A obrońcy niezłomnych Krut
Ślą nam z nieba do walki zew
Wolność, ogień i gniew!
Wokół mury spalone bojem
Mamo, a ja stoję
Mamo, ten w szeregu to ja
Matko, to moja bitwa
Zwycięzę i powrócę!